

# INSTYTUT BAŁTYCKI W TORUNIU

Dział Informacji Naukowej.

komunikat: Serja III. Nr. 7.



CU 17013

## O Kaszubach wśród Kaszubów.

1934

### Treść artykułu p. Stefana Bieszka w „Zrzesz Kaszëbskô“.

P. Stefan Bieszk umieścił w piśmie „Zrzesz Kaszëbskô“ Rok II, nr. 7, wtorek, dnia 1 maja 1934r., artykułik pod tytułem: „Czego uczy nas ziemia nasza w nazwach swoich“ (str. 50). Krótka treść artykułiku jest następująca:

1. Dzisiejsi Kaszubi są resztką tylko licznego dawniej narodu, który się uchował od zniemczenia tylko w tych okolicach, gdzie miał oparcie o swoich pobratymców Polaków; Kaszubi stracili nawet stolicę Samboridów.

2. O dawnym obszarze, zajęтым przez Kaszubów, świadczą nazwy miejscowe, oraz nazwiska rodowe zniemczone (Schmelke, Zielse, Kottke).

3. Nazwy niemieckie pochodzą z nazw kaszubskich odpowiednio zniekształconych np. „Elbe z Elba nie Łaba, Stolpa z Stołpa nie Słupa etc. wykazują obszar dawnych Pomorzan“.

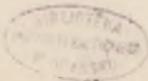
4. Brzmienie miasta Starogard jest kaszubskie, po polsku byłoby wiadomo Starogród“. Rzeczka Wangernuca, obfitująca w węgorze, jest przekruceniem nazwy kaszubskiej Wangornica. „Podobnie C e k c y n obok polskiego C i e c h o c i n świadczy o tem, że ongi mieszkali Kaszubi tam, gdzie ich dziś ani śladu“.

5. N o t e ć nazywała się dawniej N e c e c z, czyli nieciekająca woda, płynąca wśród bagnisk, oddzielających Pomorzan od Polaków. „Niemiecka nazwa tej rzeki N e t z e jest bliższa pierwotnego brzmienia, niżli polska“. Podobnie ma się rzecz z dwiema innymi nazwami: Brda oraz Chojnice. Brdę zwano niegdyś D b r ą czyli Debrą, za czem świadczą niemieckie nazwy B r a a i B r a h e oraz jezioro D e b r z k, które jest tylko rozszerzoną Brdą. D e b r a znaczy to samo co D o b r a, bo Brda jest dobra w porównaniu ze złośliwą Wisłą. Nazwa C h o j n i c e nie da się naciągnąć do wyrazu C h o j n a, nie jest to nazwa polska, ale kaszubska, bżmi po kaszubsku C h o n i c e w wymowie C h u è n i c e i pochodzi od nazwy rzeczki C h o n i c y, obecnie prawie wyschłej. Z nazwą C h o n i c e dla rzeczki należy porównać nazwę rzeczki C h o c i n y w tymże powiecie. Nazwa niemiecka K o n i t z jest bardzo bliska nazwie kaszubskiej także akcentowo K o n i t z — C h o n i c e. — P. Stefan Bieszk sądzi, że w ten sposób wyjaśnił „prawdziwą etymologję tej ongi kulturalnej stolicy Kaszub“.

6. Konkluzją p. Stefana Bieszka jest twierdzenie: „Skoro nazwy niemieckie są niegorsze i niemłodsze od polskich równoległych, to Niemcy niestety są widocznie równie dawnymi sąsiadami naszych przodków Pomorzan jak Polacy“. Zdaniem p. Stefana Bieszka Kaszubi mieszkają z Niemcami o miedzę, o brzegi rzeczne od zarania dziejów.

### O wartości naukowej twierdzeń p. Stefana Bieszka.

Twierdzenia p. Stefana Bieszka pod 1 i 2 są, naogół rzecz



DM 153105-15

biorąc, słuszne; jest także słusznem i twierdzenie pod 3, z tem zastrzeżeniem, że p. Stefan Bieszk zupełnie się nie rozumie na filologii polsko — pomorskiej i skutkiem tego nie wie, że postacie Stołpa i Słupa są równouprawnione. To samo zastrzeżenie odnosi się do tego, co mówi p. S. Bieszk o Starogardzie i Starogrodzie: postacie gard: grod są równouprawnione tak w kaszubskim jak i w polskim; jednak w kaszubskim utrzymał się gard po dziś dzień, podczas gdy w polskim zanikł. O Ciechocinie i Cekcynie może ten rozprawiać, kto przestudjował pracę p. Mag. L. Zabrockiego S. O. XI. 72 — 80, gdzie sprawa jest dokładnie przedstawiona na podstawie dokumentów. Wynika z niej, że Cekcyn nie musi być formą kaszubską. To samo tyczy się nazwy rzeki Noteci: w SO IX 687-691 omówione jest całe zagadnienie nazwy tej rzeki przez prof. M. Rudnickiego i dyskusja z M. Vasmerem. Wniosek jest ten, że rzeka Noteć, nazywająca się także: Noć, Noca, Notesz, Nieca, ma zapewne swą nazwę od tego samego pierwiastka, co i wyraz pospolity polski niecka, u Ramuła w Słowniku str. 123, kaszubskie niecće, nieckow (tylko w liczbie mnogiej), który oznacza „płytkie korytko“. Nazwa doskonale pasuje do Noteci, która jest istotnie małą płytką rzeczką. Nazwa nie ma nic wspólnego z pierwiastkiem tek-tok-por. po-tok, ciecż, nieciecz, u-ciek-ać itd. — Słusznie p. St. Bieszk twierdzi, że Brda nazywała się w XIII i XIV wieku Dbra, że jezioro Debrzko ma ten sam źródłostów. Nie trzeba się tego wcale dowiadywać ze zniemczonej postaci Braa, Brahe, gdyż formy Dbra i podobne są znane z dokumentów pomorskich XIII i XIV wieku. Gdyby zaś p. St. Bieszk zajrzał do Słownika języka polskiego I, 432. (Warszawa 1900), toby tam znalazł pozycję: debra, debrza, debrz, ze znaczeniem „mały wąwóz, utworzony przez wodę, parów, jar“ i nie wprowadzałby w błąd swoich czytelników, że Dbra i dobra to — to samo! Gdyby zaś zajrzał do „Słownika etymologicznego języka polskiego“ A. Brücknera (Kraków 1917, str. 86), toby tam znalazł i formę staropolską w II przypadku dbrzy i wyjaśnienie równocześnie nazwy rzeki Dbry — Brdy i tego, dlaczego się czasem ta nazwa miesza z przymiotnikiem dobry.

#### **Pochodzenie nazwy Chojnice.**

Według zdania p. St. Bieszka nazwa Chojnice nie da się „naciągnąć do wyrazu chojna“. P. St. Bieszk stwierdza, że po kaszubsku brzmi ta nazwa Chonice w wymowie Chuënice, nie jest

więc polska, ale kaszubska. Zdumiewające to twierdzenie jest uzupełnione jeszcze lepszym, że kasz. Chonice jest tą samą nazwą, co nazwa Chocina!.. Widocznie p. St. Bieszk nie zna kaszubszczyzny najzupełniej, bo przecież wyraz chojna jest równie dobrym wyrazem polskim jak i kaszubskim. Ramułt w swym Słowniku str. 55 notuje: choeja — sosna, choejinka — mały las sosnowy, choejka — młoda sosna, choejna — las sosnowy, choejnowy - sosnowy; także Dr. F. Lorentz notuje ten wyraz w swoim Słowniku str. 354 z nad jeziora Łeby i Gardzińskiego na Pomorzu niemieckim. Nazwa zatem Chojnice jest kaszubską i w tym razie, jeśli pochodzi od chojny-sosny. Należy owszem zaznaczyć, że pod Kistowem w pow. Kartuskim jest nawet osada kaszubska, która się nazywa Chojna, w dialektycznej formie kaszubskiej z lekkim przydechem wargowym Chuojna. Mógłby się o tej nazwie dowiedzieć p. St. Bieszk z wydawnictwa: Polskie i kaszubskie nazwy miejscowości na Pomorzu kaszubskim. Nakład Instytutu Zach. — słow. Poznań 1923, str. 14, nr. 214. W temże wydawnictwie na tejże str. pod nr. 215 dowiedziałyby się p. St. Bieszk, że nazwa Chojnice brzmi według Dr. F. Lorentza Chuonice, a brzmienie Chojnice z przydechem wargowym Chuojnice podali dwaj mężowie, znacznie więcej zasłużeni dla kaszubszczyzny od p. St. Bieszka, bo znany Ceynowa i Ramułt.

Powyższe dane mogą się wydawać sprzecznymi tylko temu, kto nie posiada żadnego wyobrażenia o filologii pomorsko — polskiej. Tu wystarczy tylko zaznaczyć, że starą względnie starszą formą jest nazwa zawierająca —j—, nowszą i dialektyczną jest forma bez —j—, która się zmieniła jeszcze dalej na Chuénice. Postać niemiecka Konitz pochodzi z czasu XIII — XIV wieku i polega na tem, że Krzyżacy nie słyszeli dobrze wymowy polskiej, względnie pomorskiej; podobnie Niemcy przerobili nazwę Poznań na Posen, Toruń na Thorn, Gdańsk na Danzig itd. Nazwa rzeczki Chonicy jest identyczna oczywiście z nazwą miasta, różniąc się tylko liczbą. Nie-rozjaśnioną dotąd nazwą jest Wangermuca i nie da się jej tak łatwo wytłumaczyć, jak się to nieświadomym rzeczy wydaje. Ważną jest rzeczą stwierdzić, że w XIII wieku zwie się ona Wangromadnica. Ale rzecz tę pozostawiam na boku, bo sprawa wymaga obszerniejszego zbadania.

**Brak niezbędnych kwalifikacyj naukowych u p. St. Bieszka.**

Artykuł p. St. Bieszka jest symptomatyczny. Wskazuje on

na to, że wśród Kaszubów poczyną się wreszcie budzić zainteresowanie do badań nad przeszłością swego szczepu, nad jego zasięgiem terytorjalnym, nad przyczynami tego smutnego stanu rzeczy, w jakim się dzisiaj Kaszubi znajdują. Można sobie tylko tego życzyć, aby takie tendencje zakrzewiły się wśród ludności kaszubskiej, aby wydały ludzi, którzyby samodzielnie poczęli badać przeszłość kaszubską, przynajmniej, aby się nieco więcej interesowali zagadnieniami, odnoszącymi się do przeszłości kaszubskiej, niż to niestety ma dziś miejsce. Z zalem należy odrazu stwierdzić, że i p. St. Bieszk niema wyobrażenia o dotyczących zagadnieniach, a co gorsza nawet nie zna tej już istniejącej literatury, która się temi zagadnieniami interesuje. Pan Stefan Bieszk nie zna nietylko literatury językoznawczej, filologicznej, ale nawet historycznej, ba, nie zna nawet, jak się zdaje, tych pisarzy klasycznych, którzy dają pewne wiadomości o ziemiach, o których on wspomina. Jest to tem dziwniejsze, że, o ile się nie myłę, p. St. Bieszk jest filologiem klasycznym. Gdyby bowiem p. Stefan Bieszk pamiętał choćby tylko o Germanii Tacyta, toby wiedział, że rzekę Łabę nazywa ten rzymski autor *Albis* (cap. 41), zatem o żadnej *Ełbie* nie może być mowy. Gdyby czytał historyczne prace choćby tylko K. Wachowskiego np. *Słowiańszczyzna Zachodnia* z r. 1902, toby nie twierdził, iż „Niemcy mieszkają z Kaszubami o miedzę, o brzegi rzeczne od zarania dziejów”. Gdyby miał słabe wyobrażenie o filologii słowiańskiej, lechickiej, pomorsko — polskiej, toby nie wprowadzał w błąd swoich czytelników, że *Dbra*, *Debra* jest tym samym wyrazem co *Dobra*. Gdyby wreszcie przeglądał, choćby tylko pobieżnie, czasopismo „*Slavia Occidentalis*”, wychodzące w Poznaniu od r. 1921 (obecnie już tom XIII!), toby się zawahał przed takimi twierdzeniami, jak „*Stołpa* nie *Słupa*”, albo, że *Noteć* dawniej się zwała *Nieciecz* itp.

Jak z powyższego wynika jesteśmy zdania, że p. Stefan Bieszk nie jest w stanie prowadzić racjonalnej dyskusji o nazwach miejscowych pomorskich. To też w poniższych uwagach prostujemy tylko błędne twierdzenia p. Stefana Bieszka w tych wypadkach, w których nauka rzecz zbadała, w tych zaś, gdzie zagadnienie rozwiązane nie jest, pokrótce to tylko zaznaczamy, ponieważ dokładniejsze badania w krótkim komunikacie przeprowadzić się nie dadzą. Niezawsze wreszcie jest to możliwe w dzisiejszym stanie nauki.

### O Wikingach.

Zajmujemy się artykułikiem p. St. Bieszka nietylko dlatego, ażeby czytelników „Zrzeszy Kaszebskiej“ przestrzec przed błędami, które niestety to czasopismo szerzy, wprowadzając w błąd swoich czytelników. Należy jeszcze stwierdzić, rzecz inną, trochę dziwną i tak u p. St. Bieszka, jak i u innych autorów, piszących tamże (por. np. „Zrzesz Kaszebskô“ nr. 4. z 15. III. 1934r. str. 27—28, artykułik „Najazd Wendów na Kujawy i Wielkopolskę“, oraz tegoż autora „Zaprowadzenie chrześcijaństwa na Pomorzu...“ w nrze 7).

Ostatni autor p. A. L. ma bardzo słabe wyobrażenie o Wikingach, pisze mianowicie tak, jakgdyby Wikingowie byli jakimś odrębnym ludem. Wobec tego nie bez racji należy stwierdzić, że Wikingowie byli rozbójnikami, napadającymi pobraża morskie, nietylko na Pomorzu polskim, ale na całym Bałtyku i poza Bałtykiem. Napady te były połączone z rabunkiem mienia mieszkańców. Podobne stosunki panowały nietylko w średniowieczu, ale zapewne już w czasach około Nar. Chrystusa. Śladem tych stosunków jest wyraz kaszubski *chąsnik* — złodziej (polny) (u Dr. F. Lorentza, Słownik słowiański, str. 352) i *charłaznik* (u Ramułta, str. 52) o takim samym znaczeniu. Wikingowie byli różnego pochodzenia: szwedzkiego, duńskiego, norweskiego albo też z wysp bałtyckich i nie zawsze byli Normanami.

### Niemcy a Kaszubi.

Sympatja tedy do Wikingów, przeświecająca w artykule p. A. L., jest taksamo mało uzasadniona z kaszubskiego punktu widzenia, jak i pewna względność dla Niemców u p. St. Bieszka. Niemcy przecież od czasu zjawienia się swego w sąsiedztwie Pomorza t. j. od czasów XIII wieku byli zawsze najgorszymi prześladowcami ludu kaszubskiego, którego starali się wydziedziczyć z ziemi lub zniemczyć prześladowaniem policyjno—administracyjnem. Krzywdy kaszubskie wzgl. pomorskie, doznawane ze strony Niemców w ciągu wieków, są jeszcze jaskrawsze, gdy się weźmie pod uwagę nietylko Pomorze Wschodnie, ale całość terytorjum pomorskiego, począwszy od granic Meklenburga—Wiligardu poprzez Szczecin, aż po Gdańsk. Pan A. L. nawet z pewną satysfakcją zdaje się stwierdzać, że Pomorzanie, których niepotrzebnie nazywa Wendami, najechali—według jego przypuszczenia—Wielkopolskę i Kujawy w czasach Popiela. Dziwna satysfakcja! Można się jednak na nią zgodzić, o ile p. A. L. na niej zależy; istotną rzeczą jest to, aby nie było tego trzeciego („tertius

gaudens“), który w ciągu dziejów zawsze się starał i stara się dzisiaj także wszczynać niepotrzebne, a co gorsza, niedorzeczne kłótnie wśród jednolitych szczepów lechickich, wzgl. słowiańskich.

(Prof. Dr. Mikołaj Rudnicki)

Toruń, w czerwcu 1934r.

### Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego.

F. Lorentz. „Zarys etnografji kaszubskiej“. Serja Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego T. XVI, 1. Toruń 1934. str. 139. Skład Główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie.

Praca Dr. Lorentza mimo bogactwa materiałów, w niej zebranych, i opracowanych głównie przez autora metodą socjologiczną, przedstawia niemal belestryczną lekkość. Autor, który specjalnie interesuje się zagadnieniami kultury umysłowej, uwzględnił równomiernie wszystkie inne dziedziny kultury materialnej, społecznej i duchowej. Jest to prawdziwe Vademecum dla całokształtu kultury kaszubskiej, zniesione pracowicie ze wszystkich niemal źródeł, opublikowanych przez naukę w tej dziedzinie. Pierwszy raz fachowiec może skorzystać z wartości publikacyj normalnie trudno dostępnych. W ten sposób wywołał autor przed oczyma czytelników w żywy i barwny sposób obraz przeszłości już zanikłych elementów ludu kaszubskiego. Tak samo pierwszy raz zapoznaje się czytelnik tak wszechstronnie z życiem i zwyczajami Kaszubów, zamieszkujących Pomorze niemieckie. Jednym zdaniem, praca Lorentza jest dokładnym zdjęciem wszelkich czynników żywotnych i, jak z ujęcia socjologicznego wynika, przedziwnie trwałych w duszy twardego Kaszuby.

W końcu należy podkreślić, że autor nigdzie w swej pracy nie wykroczył poza ramy obiektywności naukowej, czego nie można było powiedzieć o jego dawniejszych pracach. Prace te bowiem zdawały się sugerować pewną supremację obcej Kaszubom kultury. Zainicjowana przez Instytut Bałtycki współpraca intelektualna uczonych różnych narodowości wydała wyniki pozytywne i twórcze, co zasługuje na specjalne wyróżnienie.

UWAGA: INSTYTUT BAŁTYCKI ANI AUTOR NIE MAJĄ ŻADNYCH ZASTRZE  
ŻEŃ CO DO DOWOLNEGO ZUŻYTKOWANIA KOMUNIKATU.

Łączono w drukarni podręcznej Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.